Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. | Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.
Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX | NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 16 MARCA 1939 | N — Nr 32

Jak się przedstawia sprawa Słowacji?

Jak już pisaliśmy swego czasu z okazji grożącego Czechosłowacji rozbioru, Czechosłowację tworzą dwa blisko spokrewnione, ale odrębne narody słowiańskie, Czesi i Słowacy. Jeszcze w czasie wojny światowej, kiedy jednak już przewidywana była bliska klęska Niemiec, a przede wszystkim Austro-Węgier, **przedstawiciele narodu czeskiego i słowackiego w Pittsburgu** w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. zawarli między sobą **umowę, że wspólnie utworzą niepodległe państwo,** jednak na zasadach **równych z równymi**, tj. że każdy naród u siebie będzie rządził sam sobą, a wspólne będzie tylko **wojsko i polityka zagraniczna.** Czesi jednak, trzykrotnie liczniejsi i gospodarczo i kulturalnie silniejsi, **nie dotrzymali** warunków tej umowy i po utworzeniu wspólnego państwa opanowali Słowację, zajmując wszystkie ważniejsze **urzędy** i stanowiska i zaprowadzając **język czeski tak w administracji, sądownictwie jako i szkolnictwie.** Wywołało to u Słowaków wielkie niezadowolenie i silną reakcję, idącą w kierunku uzyskania pełnej **autonomii.** Na czele tych dążeń stanął ks. prał. **Hlinka**, który jednak krótko przed dokonaną przez Niemcy amputacją Czechosłowacji umarł, przez co naród słowacki pozbawiony został w najbardziej ważkiej chwili swego dzielnego wodza. Gdy nadeszły dla Czechosłowacji znane krytyczne chwile, Słowacy uważali za konieczne, upomnieć się o swe prawa i uzyskać w całej pełni zawarunkowaną im w umowie pittsburskiej autonomię. Czesi, znalazłszy się w ciężkiej opresji, **przyrzekli im to** i uzgodniono nowy ustrój, w którym Słowacy zajmować mieli stanowisko autonomicznego ciała w obrębie wspólnego państwa. Jednak realizacja tego nowego ustroju napotkała znów po stronie Czechów na trudności i przeszkody. Utraciwszy bowiem wielkie obszary na rzecz Rzeszy, w których znajdowała się duża ilość **urzędników czeskich**, obarczeni zostali mnóstwem **zwolnionych urzędników**, dla których u siebie nie mieli stanowisk ni zajęcia. Prócz tego jeszcze i **Słowacy usuwali u siebie czeską urzędnikierię**, zastępując ją swymi ludźmi. Nie chcąc się z tym **pogodzić**, Czesi nie tylko **przeszkadzali** w akcji usłowacczenia urzędów w Słowacji, ale ponad to **bezrobotnych swych urzędników** z terenów sudeckich **posyłali do Słowacji** i tam ich lokowali. To oczywiście musiało pogłębić **niezadowolenie** u Słowaków i wzmóc tendencje **separatystyczne.** Coraz silniej zaczęło w Słowacji rozbrzmiewać **żądanie zupełnego oderwania się od Czechów i stworzenia ze Słowacji całkiem niepodległego państwa.**

Pisma czeskie podały, jakoby Słowacy dokonać chcieli tego zamachem stanu w dniu 10 marca. Nadomiar Słowacy, zdając sobie sprawę, że przy realizacji tego zamiaru napotkają na zdecydowany opór Czechów, **szukali pomocy u Niemców.** A Niemcy — jak to Niemcy, wykorzystując niezgodę słowiańskich narodów i szczepów w dalekiej przeszłości, posuwali stale swe granice i panowanie na ich pogromach i cmentarzyskach aż hen z nad Łaby po Odrę i Wisłę. Żywiąc i obecnie podobne sentymenty, jak i ich praojcowie tak do słowiańskich Czechów, jak i do Słowaków, uważają jednak takie rozdwojenie i spór między dwoma bratnimi narodami za wielce **pożądaną sposobność**, aby popierać jednych przeciw drugim w myśl zasady, którą już starzy Rzymianie uważali za najskuteczniejszą do rozszerzenia swego panowania: „divide et impera“ — tj. „dziel ich i panuj nad nimi“. Toteż nic dziwnego, że chętnie korzystają ze zwracania się do nich ze strony słowackiej o pomoc, aby te dwa narody rozbić i osłabić. Bądź co bądź bowiem zjedn. państwo czesko-słowackie zawsze stanowić będzie w stosunku do Niemców pewien czynnik siły, każdy naród oddzielnie, możliwie wrogo usposobiony w stosunku do siebie, nie będzie przedstawiał w stosunku do Niemców żadnej poważnej przeciwwagi. Zaznaczyć się jeszcze godzi, że, o ile Czesi, liczący około 10 mil. ludności, mają dane ku temu, by utrzymać własne, niepodległe państwo, to Słowakom z ich 2 i pół. milionami ludności, przy ubóstwie ich kraju, trudno byłoby utrzymać potrzebną nie tylko do rządów kraju administrację, ale przede wszystkim odpowiednią siłę obronną. O tym wiedzą Niemcy i liczą, że Słowacy będą się musieli oprzeć o nich i że stąd w Słowakach będą mieli pożądany atut przeciw Czechom, aby móc stale utrzymywać ich w ryzach.

Jest to naprawdę smutne i bolesne, że dwa bratnie, słowiańskie narody, będące ze sobą we walce, nastręczają Niemcom sposobności do **mieszania się w ich sprawy i do uzyskania nad nimi swej przewagi. My Polacy** patrzymy na to z wielkim bólem w duszy. Nie chcąc dopuścić do tego, by się **powtórzyła okropna tragedia** słowiańszczyzny zachodniej z dalekiej przeszłości, musi Polska dołożyć wszelkich starań i zabiegów, by ułatwić **bratnim narodom pogodzenie** się i oparcie się ich nie czasem o Niemcy, a o Polskę.

Nocne rewizje i zajścia

Policja w Domu Techników i w Domu Akademickim we Lwowie.

Według relacji urzędowej w sprawie rewizji w Domu Techników we Lwowie komunikat PATa podaje, jak następuje:

„W nocy z 10 na 11 marca br. w obecności prokuratora, sędziego śledczego oraz rektora politechniki organa policji przystąpiły do przeprowadzenia rewizji.

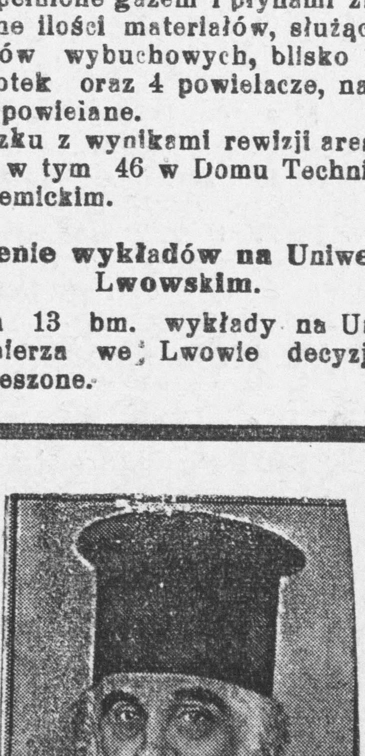
W Domu Techników policja napotkała na zdecydowany opór akademików, którzy dopuścili się czynnych napaści na policjantów, w wyniku czego jeden policjant został ciężko ranny, dwóch lekko rannych i czterech kontuzjowanych. Studenci, atakując policję, zdemolowali urządzenia Domu Techników. Rewizje w Domu Akademickim i Domu Medyków miały przebieg spokojny.

W wyniku rewizji we wszystkich trzech domach znaleziono: 16 rewolwerów, 2 flowery, 13 granatów ręcznych, 34 kastety, 2 sztylety, 4 łomy żelazne, 1 petardę, 14 pałek, okutych ołowiem, 43 żarówki, wypełnione gazem i płynami żrącymi, bardzo poważne ilości materiałów, służących do wyrobu środków wybuchowych, blisko 10 kg nielegalnych ulotek oraz 4 powielacze, na których te ulotki były powielane.

W związku z wynikami rewizji aresztowano 86 studentów, w tym 46 w Domu Techników i 40 w Domu Akademickim.

Zawieszenie wykładów na Uniwersytecie Lwowskim.

Z dniem 13 bm. wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie decyzją władz tej uczelni zawieszone.



Zmarły patriarcha Miron, premier rumuński.

Min. Beck o polityce zagranicznej

Odpowiedź na pytania w senackiej komisji spraw zagranicznych.

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych min. Beck wygłosił dłuższą mowę, w której odpowiedział interpelującym go senatorom.

Minister rozpoczął od **Czechosłowacji**, mówiąc o stanowisku, jakie zajął rząd polski wobec rządu centralnego Czechosłowacji.

Z chwilą, kiedy ukonstytuował się nowy rząd, kiedy obrano nowego prezydenta republiki, nastąpiła wymiana zdań między przedstawicielem polskim a min. spraw zagr. Chvalkowskym.

Sprawa Śląska Zaolziańskiego, która utrudniała dotąd rokowania — została rozwiązana. Otwarte pozostają jeszcze sprawy komunikacyjne, o których min. Beck jest przekonany, że zostaną przez Pragę załatwione z uwzględnieniem postulatów polskich. Trzeci punkt sprawy czeskiej, mianowicie wszelka pomoc w **nieżyczliwych dla państwa polskiego knowaniach politycznych** — został jasno postawiony z odpowiednim ostrzeżeniem wobec rządu czeskiego.

Co do Słowacji min. Beck oświadczył:

„Poza jedyną ewentualnością, którą bardzo mi trudno przypuścić, mianowicie żeby w przyszłości Słowacy odnosić mogli się wrogo do państwa i narodu naszego, nie widzę podstawy do zmiany nastawienia naszego rządu“.

Mówiąc w dalszym ciągu o Rusi Podkarpackiej, powiedział:

„Patrząc na mapę ościennej Czechosłowacji oraz na aspiracje sąsiadów tej republiki, zatrzymaliśmy się na tym, co nam się wydawało najbardziej logicznym, najbardziej zdrowym na przyszłość. Stąd życzliwość polityki naszego rządu wobec tez węgierskich. Na pytanie co do zrzeczenia się przez Węgry wszelkiej myśli na ten temat, muszę skonstatować, że rząd węgierski w swych aktach dyplomatycznych w roku ub. tę sprawę postawił jako rewindykację węgierską i w żadnym akcie dyplomatycznym nigdy nie zrezygnował z tego punktu widzenia“.

Z zadowoleniem minister scharakteryzował przyjazne stosunki z Rumunią, po czym przeszedł do sprawy **ukraińskiej.** Stwierdził on, że mocarstwa tą sprawą się nie zajmują, nie mamy do czynienia z żadną akcją międzynarodową, wobec tego pozostawia to prasie polskiej.

Stosunek **Polski do Sowietów** jest jasny i idzie po konsekwentnie wykreślonej linii.

W sprawach **mniejszości polskiej i niemieckiej** oświadczył, że nie ma komisji mieszanej, któraby się tą sprawą zajęła.

Natomiast wydało się pożytecznym, żeby **badanie stanu faktycznego i warunków życia**, w jakich żyją mniejszość polska i niemiecka, było prowadzone nie tylko przez czynniki dyplomatyczne, ale przez organy ministerstw spraw wewn., które stykają się „na codzień“ z tym problemem“.

Co do sprawy gdańskiej oświadczył min. Beck, że jest ona bardzo skomplikowana. P. min. Beck ma nadzieję, że przyszłość da się ułożyć w sposób rozsądny i zgodny z interesami R. P. Co do incydentów na **politechnice gdańskiej**, zaznaczył, że rząd polski wziął na siebie interwencję, ażeby **zapewnić polskim studentom** warunki normalnych studiów i szacunek, należny studentom polskim; został utworzony rodzaj komisji, która pracuje w tym kierunku, żeby podobne incydenty się nie powtarzały. Jak zaznacza p. minister: „braku dobrej woli ze strony senatu gdańskiego nie zaznaliśmy“. Co do spraw kolonialnych zaznaczył p. minister, że nasze potrzeby kolonialne były i są wysuwane przez rząd **przy każdej sposobności**“.

Kwestia emigracji żydowskiej stanowi w tym problemie szczególne zagadnienie.

W Czechosłowacji niedobrze się dzieje.

Berlin. Niem. biuro informacyjne donosi z Liberca, że w niedzielę w Bernie doszło do poważnych starć między Czechami i Niemcami. Kilku Niemców zostało rzekomo pobitych. Zerwano hitlerowską flagę. Podobne zajścia miały mieć miejsce w Ołomuńcu.

Niepodległość Słowacji ma jednak być ogłoszona.

Warszawa. W poniedziałek przybył do Berlina b. premier ks. Tiso. Przybył on w towarzystwie b. min. Durczańskiego, konsula niemieckiego w Bratysławie, a „führera" Niemców słowackich inż. Karmasina. Po przylocie ks. Tiso został przyjęty przez min. Ribbentropa, a następnie przez Hitlera, z którym odbył godzinną naradę, po której wrócił do siedziby min. Ribbentropa. Na posiedzeniu w Pradze pod naciskiem Niemiec ma **być przyjęta uchwała o niepodległości Słowacji.** Inne relacje z Berlina mówią też, że na dzisiejszym posiedzeniu sejmu praskiego będzie ogłoszona nie tylko niepodległość Słowacji, ale także Rusi Karpackiej, które to oba kraje znajdą się pod protektoratem Hitlera.

Konferencja min. Becka.

Warszawa, we wtorek. Wczoraj po poł. min. Beck przyjął kolejno posła węgierskiego de Hory, posła czeskiego Slavika i ambasadora niemieckiego Moltke.

Rozkład republiki czesko-słowackiej.

Proklamowanie niepodległości Słowacji.

Bratysława, 14. 3. Dziś o godz. 10-ej rozpoczęło się tajne posiedzenie sejmu słowackiego. Na zakończenie posiedzenia o godz. 13 sejm słowacki proklamował niepodległość Słowacji.

Ultimatum węgierskie do Pragi.

Budapeszt, 14. 3. Rząd węgierski wręczył posłowi czeskiemu w Budapeszcie **notę ultimatywną, żądając m. i. ewakuowania wojsk czeskich z terenu Rusi Podkarpackiej w ciągu 24 godzin.**

Wojska węgierskie wkroczyły na Ruś Podkarpacką.

Budapeszt, 14. 3. Jak donoszą z Munkacza, dziś rano czeski oddział wojskowy niespodziewanie zaatakował węgierską straż graniczną w pobliżu Munkacza. Węgrzy odpowiedzieli ogniem, posunąwszy się poza linię demarkacyjną, wzięli do niewoli atakujących Czechów i zajęli wieś Oerhegvalla.

Praga, 14. 3. Według wiadomości urzędowych, ogłoszonych w Pradze, wojska węgierskie rozpoczęły marsz w kierunku na Sv Ijawa, zajmując 3 gminy na terytorium Rusi Podkarpackiej. Według ostatnich otrzymanych wiadomości Węgrzy zajęli terytorium Rusi Podkarpackiej aż do miejscowości Podhorsanyj, dalej posunęły się wojska węgierskie na 16 klm. w głąb terytorium karpatoruskiego.

Wojska polskie obsadziły granicę z Rusią Podkarpacką.

PAT upoważniony jest do ogłoszenia następującego komunikatu urzędowego:

W związku z wypadkami, rozgrywającymi się w Czecho-Słowacji, zostały **wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzeczpospolitą a Rusią Podkarpacką.**

Premier Tiso prosi Hitlera o pomoc.

Berlin, 14. 3. W Berlinie ogłoszono dziś telegram, według którego premier ks. Tiso prosi Hitlera w imieniu narodu słowackiego, jako wodza narodu niemieckiego o natychmiastową pomoc dla Czechosłowacji.

Prezydent Hacha i min. Chwalkowski wyjechali do Berlina.

Praga, 14. 3. Rozeszła się wiadomość, że prezydent republiki czesko-słowackiej wraz z min. Chwalkowskim wyjechali do Berlina do Hitlera.

Telegram Ojca św. do Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. otrzymał od Ojca św. Piusa XII telegram następującej treści:

Pięknym wyrazom synowskich uczuć, nadesłanym przez Waszą Ekscelencję, odpowiadają nasze uczucia serdecznej, ojcowskiej życzliwości dla Waszej Ekscelencji i kat. Polski, której ślemy z radością jedno z naszych pierwszych błogosławieństw.

Ile stanowisk zajmował jeden Żyd?

Kraków. W Krakowie zmarł Tadeusz (!) Epstein, Żyd. Po śmierci dowiadujemy się z nekrologów, zamieszczonych w IKC, jakie stanowisko w polskim życiu gospodarczym zajmował zmarły Żyd. Oto w nekrologu, zamieszczonym przez Krakowską Izbę Przem.-Handlową, znajdujemy następujące tytuły:

Wiceprezes Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie i b. długoletni jej Prezes, b. radny stoł. król. m. Krakowa, b. członek Państw. Rady Finansowej, b. członek Państw. Rady Komunikacyjnej, założyciel i prezes Giełdy Pieniężnej w Krakowie, założyciel Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie, b. wicepr. Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, wicepr. Związku Przemysłowców w Krakowie, prezes Kuratorium b. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, członek i b. prezes Kuratorium Szkoły Ekonomii Handlowej w Krakowie, członek zarządów licznych instytucyj gospodarczych i społecznych, odznaczony Komandorią i Krzyżem Oficerskim Orderu „Polski Odrodzonej".

Ponadto znajdujemy tam i inne nekrologi, a mianowicie:

„Banku Polskiego, oddziału w Krakowie, poświęcone „długoletniemu członkowi Komitetu Dyskontowego Oddziału Banku Polskiego w Krakowie", nekrolog rady nadzorczej i zarządu Fabryki Kabli S. A. w Krakowie, rady nadzorczej i zarządu Górniczo-Hutniczego T-wa Handlowego Sp. Akc. w Krakowie, poświęcony „długoletniemu prezesowi Rady Nadzorczej naszej „Spółki", następnie nekrolog rady nadzorczej i zarządu firmy „Oryza", Zakłady Przemysłu Ryżowego Sp. Akc. w Krakowie, której zmarły był prezesem rady nadzorczej, następnie nekrolog rady zarządzającej i dyrekcji firmy „Semperit" Polskie Zakłady Gumowe S. A. w Krakowie".

I jak to ma być w Polsce dobrze, jeżeli jeden Żyd zajmuje aż tyle stanowisk i w swym ręku żydowskim dzierży nici tylu dziedzin życia gospod

Film z pogrzebu Romana Dmowskiego.

W Warszawie odbył się pierwszy pokaz filmu, przedstawiającego uroczystości pogrzebowe śp. Romana Dmowskiego.

Wyświetlanie filmu odbyło się w obecności przedstawicieli władz Stronnictwa Narodowego, kierowników warszawskich organizacyj akademickich i prasy. Film reżyserował p. Gautowski. Film będzie wyświetlany w stolicy, począwszy od 15 marca w kinie „Roma", a także w kinematografach prowincjonalnych.

Zainteresowanie filmem powyższym jest bardzo duże nie tylko w kołach politycznych, ale i kulturalnych, film bowiem jest jednym z najciekawszych dokumentów dla historii ruchu narodowego oraz posiada duże wartości artystyczne i wywiera silne wrażenie.

Koronacja Papieża PIUSA XII.

Citta del Vaticano. Bazylikę św. Piotra otwarto w niedzielę o godz. 6 rano.

Wnętrze Bazyliki miało wygląd odświętny. — W głębi nawy głównej widniał biały tron papieski — na tle czerwonych i karmazynowych draperyj z aksamitu. Przestrzeń pomiędzy tronem a konfesją (grób św. Piotra), gdzie Papież odprawiał mszę pontyfikalną, wyłożono zielonym suknem. Po obu stronach tego przejścia znajdowały się trybuny dla nadzwyczajnych misyj zagranicznych członków rodzin królewskich, korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, zakon kawalerów maltańskich itp.

W głównej nawie, tuż przy konfesji, straż porządkową sprawowały oddziały gwardii szlacheckiej w złotych hełmach oraz gwardziści szwajcarscy. Dla prasy zarezerwowano jedną z lepszych trybun w pobliżu konfessji, u stóp posągu św. Jana. Trybuny honorowe zapełniały się powoli. Ze szczególnym ceremoniałem witany był wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, książe Chigi, któremu towarzyszył orszak kawalerów z krzyżami na płaszczach.

Rusza papieski orszak koronacyjny.

W tym czasie z pałaców watykańskich wyruszył papieski orszak koronacyjny.

Otwierał go mistrz ceremonii oraz prokurator kolegiów zakonnych. Dalej szli kolejno: i spowiednik dworu papieskiego, kapelan, niosący w asyście jubilera i 2 gwardzistów — tiarę papieską, kapelani z mitrami, kapelani honorowi w czerwonych płaszczach, adwokaci konsystorza, członkowie roty oraz audytor roty z krzyżem papieskim. — Krzyż ten zwrócony jest nie do przodu, ale w odwrotnym kierunku do Papieża, niesionego na sedia gestatoria. Wokół krzyża kapelani nieśli 7 zapalonych świec. Dalej szli długim szeregiem w białych mitrach biskupi, arcybiskupi i kardynałowie Bezpośrednio za nimi kroczyli szambelani w czerwonych sutannach i gronostajach, otaczający sedia gestatoria.

Papieża, ubranego w białą kapę koronacyjną i drogocenną mitrę, powitał przy wejściu do świątyni kardynał-dziekan w towarzystwie kapituły, po czym orszak ruszył do kaplicy Najświętszego Sakramentu.

Papież zszedł z sedia gestatoria i klęcząc dokonał adoracji przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. W tym czasie zapełniły się trybuny dla nadzwyczajnych misyj dyplomatycznych. Króla Włoch reprezentował następca tronu, książe Humbert Piemoncki, a rząd faszystowski min. Ciano i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Medici.

50 tys. wiernych w największej świątyni świata.

O godz. 10 orszak papieski zbliżył się do konfesji, witany owacyjnie przez wiernych, którzy w liczbie około 50 000 szczelnie zapełnili świątynię.

W chwili wejścia orszaku do Bazyliki oklaski i wiwaty tłumu zagłuszyły śpiew chóru sykstyńskiego. Równocześnie zasłonięto wszystkie okna Wnętrze Bazyliki, oświetlone wyłącznie elektrycznością i żółtymi płomieniami świec, odcięto od światła dziennego.

Ojciec św., blady i widocznie wzruszony, błogosławił spod srebrno-szarego baldachimu majestatycznym gestem. Tłumy powiewały chustkami, wołając bez ustanku: „Niech żyje Papież!".

Przed samą konfesją zabiega Papieżowi drogę ceremoniarz z długą srebrną włócznią, na której rozszerzonym końcu palą się konopie. Ceremoniarz trzykrotnie zatrzymuje pochód i przyklękając, — śpiewa: „Sic transit gloria mundi".

Msza pontyfikalna.

Ojciec św. znowu opuszcza sedia gestatoria, zbliża się do ołtarza, klęka, po czym podchodzi do tronu papieskiego, na którym za chwilę po raz pierwszy zasiądzie. U stóp tronu Papieża przywdziewa inne szaty. Przerzucają Mu przez ramiona t.zw. paliusz, który obok tiary jest symbolem władzy papieskiej.

Msza św. rozpoczyna się. Katedrę zalega cisza. Tłumy klęczą, zatopione w modlitwie. Po ministranturze Papież zmierza powolnym krokiem ku tronowi. Gdy zasiadł na nim, rozpoczęło się ostatnie homagium kardynałów i biskupów.

Komunia św.

Najważniejszym punktem pontyfikalnej Mszy św. był moment Komunii. Ojciec św. przeszedł od ołtarza do tronu. Ukląkł na oba kolana, a kardynał-diakon wręczył Papieżowi złotą patenę, na której znajdowała się Hostia. Po przyjęciu Komunii pod postacią chleba kardynał-diakon podał Ojcu św. kielich. I Papież przyjął Komunię św. pod postacią wina. Przed przyjęciem Komunii św. Papież przez chwil kilka adorował Najświętszy Sakrament.

Jednocześnie przyjęli Komunię św. dwaj kardynałowie, towarzyszący przy Mszy św.

Do tronu papieskiego zbliżył się kardynał-dziekan — nastąpił akt mycia rąk przez Ojca św. Księża-asystenci podali tacę i dzban — kardynał-dziekan dokonał ceremonii.

Po zakończeniu Mszy św. wspaniały pochód rusza ponownie przez katedrę. Pius XII niesiony na sedia gestatoria płynie jakby nad tłumami. — Entuzjazm tłumów dochodzi do punktu kulminacyjnego. Nie słychać ani chórów, ani organów, jeno okrzyki i brawa.

Dzwonom katedry św. Piotra wtórują dzwony wszystkich kościołów rzymskich w liczbie 400, włoskich świątyń katolickich całego świata. Moment jedyny, wyjątkowy. Papież z sedia błogosławi tłumom. Orszak zmierza ku wyjściu z katedry. — Wkrótce rozpocznie się ostatnia ceremonia — sam akt koronacji.

Na Placu św. Piotra.

Na zalanym jaskrawym słońcem Placu św. Piotra ciżba ludzka niesłychana. Około pół miliona ludzi zapełniło przestrzeń, zamkniętą wspaniałymi kolumnami Berliniego.

Nagle rozlegają się głosy komendy. Wojsko staje w szeregach, prezentuje broń.

Koronacja.

Na balkonie ukazuje się Ojciec św. niesiony na sedia. Oto Papież zasiadł na tronie, ustawionym w logii. Rozbrzmiewa starożytny hymn „Corona aurea super caput eius".

Jeden z kardynałów-diakonów zdejmuje mitrę biskupią z głowy Papieża, — drugi bierze w ręce tiarę i ze słowami: „Przyjmij tę tiarę, ozdobioną trzema koronami" — wkłada ją na głowę Ojca św.

Papież zbliża się do balustrady balkonu. Tłumy klękają w niemym uniesieniu.

Oto nad naszymi głowami Pius XII kreśli w powietrzu znak Krzyża św. — błogosławi setkom tysięcy, zgromadzonym na tym placu, daje im odpust zupełny, błogosławi całemu światu — urbi et orbi.

Na bagnetach żołnierzy włoskich i na mieczach i halabardach gwardzistów papieskich gra słońce, krzesząc tysiączne iskry.

Zamilkłe przed niedawnym dzwony rozlegają się znowu, — by nieść w świat wiadomość, że oto Ojciec św. już przywdział tiarę.

Ze wzgórza Janiculum grzmią salwy armatnie baterii wojska włoskiego.

Papież opuszcza logię, — odchodzi do swych apartamentów.

Rozradowany, rozentuzjazmowany tłum długo jeszcze wiwatuje na placu, wreszcie powoli stopniowo rozpływa się po Wiecznym Mieście.

Podziękowanie Ojca św. dla stolicy.

Warszawa. W odpowiedzi na życzenia, przesłane dla Ojca św., przez zarząd m. st. Warszawy, nadszedł z Watykanu telegram treści następującej:

„Ojciec św., przyjmując wyrazy hołdu stolicy, składa serdeczne podziękowanie za przesłane życzenia. (—) Monitini, zastępca sekretarza stanu".

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dn 20 marca br. o godz. 6 rano jak następuje: Tylice, Sampława, Zajączkowo, Kurzętnik, Kamionka, Gryźliny, Marzęcice, Rakowice, Gwiździny, Skarlin, Niem Brzozie, Jamielnik, Nowe Miasto, Radomno, Wawrowice, Nowy Dwór, Bratian, Mikołajki, Bagno, Wielkie i Małe Bałówki, Mroczno i Boleszyn.

Spęd bekonów w Lubawie]

odbędzie się w poniedziałek, 20 marca br. o godz 6 rano jak następuje: Kazanice, Omule, Czerlin, Tuszewo, Rożental, Rakowice, Bratian, Tylice, Zwiniarz, Kiełpiny, Jeglia, Prątnica, Grabowo, Lubstynek, Lubawa, Sampława, Rumian, Złotowo, Targowisko, Zielkowo, Wałdyki, Grodziczno, Zajączkowo, Gierłoż P., Swiniarc, Rumienica, Byszwałd, Ostaszewo i Dębień.

Następny spęd bekonów w Lubawie w piątek, dnia 24 marca br. dla bekoniarni w Krośnierzynie, zapotrzebowanie duże. Proszę zatem pewną ilość bekonów pozostawić na spęd piątkowy w dniu 24 marca br. Instr. hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 15 marca 1939 r.

Kalendarzyk. 15 marca, środa, Klemensa.
16 marca, czwartek, Eufrozyny.

Wschód słońca g. 5 — 53 m. Zachód słońca g. 17 — m 39.
Wschód księżyca g. 3 — 24 m. Zachód księżyca g. 12 — m 33.

Z miasta i powiatu

Składanie życzeń.

Lubawa. Dnia 18 bm. o godz. 12 Komendant Garnizonu Lubawa będzie przyjmował życzenia dla Naczelnego Wodza od miejscowych organizacji FZOO, PW i organizacji społecznych w Komendzie Garnizonu.

Komendant Garnizonu (—) Mijakowski ppłk.

Uroczystości 18 i 19 marca.

Nowe Miasto. W dniu 14 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie zaproszonych przez p. burm. Wachowiaka osób i przedstawicieli władz z wicestarostą p. mgr Flery celem ustalenia programu uroczystości 18 i 19 marca (imieniny marsz. Śmigłego Rydza i śp. marsz Piłsudskiego). Ustalono nast. program:

18 bm. — o godz. 19 - capstrzyk, 20 — akademia w hali gimnast. szkoły powsz.

19 bm. — o godz. 11,30 nabożeństwo, wręczenie krzyży zasługi w starostwie; godz 18,30 akademia w hali szk. powsz.

Wybrano także komitet wykonawczy i komisję kasową.

Msza św. na intencję Papieża Piusa XII.

Nowe Miasto. W ub. niedzielę, jako w dniu koronacji Papieża Piusa XII. Mszę św. odprawił o godz. 10 w miejsc. kościele parafialnym ks. prob. dr Pryba w obecności władz z p. starostą mgr Kowalskim. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Jasiński.

Utworzenie Komitetu Odnowienia Kościoła.

Nowe Miasto. We wtorek, o godz. 13 w salce paraf. za inicjatywą miejscowego ks. proboszcza dr. Pryby i na zaproszenie Rady Parafialnej zebrało się grono w liczbie około 50 obywateli z miasta i z całej parafii nowomiejskiej, celem założenia Komitetu Odnowienia Kościoła Parafialnego. Zebranie zagaił i na ogólne życzenie przewodniczył ks. Proboszcz. Po powitaniu obecnych wyjaśnił potrzeby renowacyjne tak pięknej i tak wielce zabytkowej świątyni i podał kolejność, w jakim praca ta, która przy tak wielkim dziele rozłożona być musi na lata całe, dokonywać się powinna.

Podał do wiadomości, że jako zaczątkowy fundusz istnieje kwota przeszło 2,200 zł, zebrana podczas kolędy. Koszty ogólne restauracji podał, według orzeczenia rzeczoznawcy, wiel. ks. Proboszcz na około 80 tys. zł, a mianowicie 70 tys. zł na restaurację malatury, 6 tys. na posadzkę, 4 tys. na ławki; za najpilniejszą sprawę na początek uważać należy konserwację dwóch ołtarzy.

Ma być utworzony Komitet, który by się zajął zbieraniem funduszy, ponieważ obecnie podatek kościelny nie istnieje. W dyskusji zabierali głos: emeryt. insp. p. Piotrowski, który podniósł sprawę współdziałania z konserwatorem, aby móc przywrócić najstarsze, bardzo cenne malatury, ks. prof. Dembieński, który podniósł, że kwota 80 tys. jest raczej za nisko obliczona, że trzeba się liczyć ze znacznie wyższym kosztem, na co, ponieważ chodzi tu o konserwację wielce cennych dzieł sztuki i Państwo winno przyjść z pomocą, p. Radomski, który omówił starania z przeszłości około sprawy odnowienia świątyni i inni. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do utworzenia Komitetu honorowego i wykonawczego, którego skład podamy w następnym numerze.

Kurs zielarski dla bezrobotnych w Nowym Mieście Lubawskim.

Z inicjatywy p. burm. Wachowiaka odbył się dnia 13 marca w hali gimn. Szkoły Powszechnej kurs zielarski dla bezrobotnych. Trwał on od godz. 3 do 7. Jako prelegenci przybyli p. inż. Jadwiga Farkasiewiczówna z Polskiego Komitetu Zielarskiego w Warszawie oraz inż. p. Fidler z Pom. Izby Roln. Zagaił kurs p. Burmistrz, witając prelegentów, po czym referat wstępny wygłosił p. inż. Fidler, a następnie p. inż. Farkasiewiczówna w kilkugodzinnym swym pięknym, a przede wszystkim pouczającym referacie wykazała, jakie rośliny wchodzą w zakres zielarstwa przemysłowo—rolniczego, jakie zbierać i odstawiać się poleca w naszej okolicy w jaki sposób się z nimi obchodzić, a przede wszystkim jak je suszyć. Wykładu tego słuchali z wielkim zainteresowaniem. I aczkolwiek wynika z niego, że sprawa suszenia ziół leczniczych wymaga pewnych przygotowań i odpowiednich specjaln. warunków, to jednak kurs ten napewno zachęci naszych bezrobotnych i ich rodziny do wykorzystania wszelkich możliwości, by te dary, które Opatrzność Boska hojną ręką porozsiewała po naszych polach, łąkach, i lasach, dla zdrowia ludzkiego będą zbierać, przyczyniając się i do przysporzenia sobie pewnych korzyści i dobra ogółu. Kurs po godz. 19 zamknął p. Burmistrz, dziękując prelegentom za ich fatygę i przysługę, którą sprawie oddali.

Osławiony Wojtyra skazany na rok więzienia

Nowe Miasto. Ostatnio przed Sądem Grodzkim odpowiadał znany na tut. terenie oraz w Brodnicy Piotr Wojtyra, b. agitator „socjalistyczny i sanacyjny, a obecnie agitator ZZZ. Otóż osobnik ten, który w zbrodniczy sposób wyzyskuje niedoświadczoną i naiwność niektórych robotników, już przez dłuższy czas w więzieniu za kilkakrotne przywłaszczenie gotówki. Obecnie znowu oskarżono go o ten sam występek. Sąd skazał go na rok więzienia. Wojtyrę czeka obecnie kilka innych spraw. Nadmieniamy, iż agitator klasowych związków zawodowych (socjalistycznych) Pauja, który przed kilku miesiącami został skazany na rok więzienie, obecnie ukrywa się przed policją.

Rejonowe zebranie delegatów oddziałów Kat. Stow. Robotników z całego powiatu lubawskiego.

Łąkorz W niedzielę dnia 19 marca 1939 r od będzie się o godz. 12 tej w sali parafialnej w Łąkorzu rejonowe zebranie delegatów Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Robotników z całego powiatu lubawskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i odśpiewanie 1 zwrotki pieśni „Kto się w opiekę“
2) Przywitanie gości i delegatów poszczególnych parafij
3) Zestawienie listy obecnych
4) Uczczenie pamięci zmarłych śp Piusa XI, kard Kakowskiego oraz arcybp Teodorowicza
5) Odczytanie sprawozdania sekretarza okręg.
6) Szczegółowe sprawozdanie dh Paździńskiego z działalności w swym rejonie
7) Dyskusja nad sprawozdaniami
8) Uwagi poszczególnych delegatów co do warunków pracy w terenie
9) Zarys programu pracy na rok 1939
10) Słowo sekretarza generalnego
11) Referat
12) Sprawy organizacyjne (wnioski i zapytanie)
13) Zakończenie: pieśń „Wisi na krzyżu“ (i zwrotka)

Do powyższego dodać jeszcze należy, że zainteresowane osoby i parafie, które otrzymały zaproszenie, winny do dnia 18 III. bm. składać uwagi w swoich wnioskach lub przynieść je na zebranie

M. in. sąd skazał również niejaką Stefanię Joniak „zawodową“ złodziejkę, bez stałego miejsca zamieszkania, 8 krotnie już karaną, za usiłowanie kradzieży pieniędzy na rok więzienia. J. przebywa obecnie w miejscowym więzieniu.

Agata Cherkowska z Dębienia za kradzież 2 pierścionków wartości 600 zł na szkodę p. Dejczera w Gwiździnach skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawiesz. na 5 lat

Feliksa Bączyka ze Sliwiczki pow. tucholskiego skazano na rok więzienia za kradzież trzewików. B. jest niebezpiecznym złodziejem, karanym już 12 razy.

Poza tym skazano szereg osób za kradzieże na mniejsze kary.

Targ w Nowym Mieście.

W dniu 13 bm. za 50 kg bekonu płacono cenę niezmienioną (47 zł), za tłuste świnie 47—50 zł.

W dniu 14 bm. płacono za parę prosiąt 30—35 zł, poza tym na targowisko zwieziono bardzo mało trzody.

Subsydium Pana Wojewody Pomorskiego dla Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Lubawie.

Lubawa. Wojewoda Pomorski, p. minister Władysław Raczkiewicz zaszczycił p. prof Stanisława Brochwicz Lewińskiego, kierownika Miejskiego Uniwersytetu Powszechnego w Lubawie, następującym własnoręcznym pismem:

Wojewoda Pomorski.

Toruń, dnia 7 marca 1939 r.

J. Wielmożny Pan
Prof. Stan Brochwicz Lewiński
Lubawa
Miejskie Gimn Koedukacyjne

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Na list Pana nie mogłem odpowiedzieć we właściwym czasie z powodu pobytu na urlopie poza Toruniem. Bardzo się cieszę, że Pan jako uczestnik pracy ideowej na Kresach Polskich, pracuje dziś nie tylko na zaszczytnym odcinku oświaty, ale wykazuje swą inicjatywę w prowadzeniu działalności o szerszym zasięgu, kierując Uniwersytetem Powszechnym. W czasie najbliższej mej bytności w Lubawie miło mi będzie zapoznać się z działalnością prowadzonej przez Pana placówki. Tymczasem w miarę skromnych możliwości przesyłam na ręce Pana 100 zł na cele Uniwersytetu Powszechnego.

Łączę wyrazy poważania i szacunku

(—) Wł. Raczkiewicz.

Wślad za powyższym pismem — Wojewódzka Kasa Komunalna w Toruniu przekazała prof. Brochwicz Lewińskiemu 100 złotych.

Zebranie plenarne Tow. Kupców Samodzieln. w Lubawie

odbyło się w czwartek, 9 marca w obecności komendanta naszego garnizonu p. ppłk Mijakowskiego i p. kpt Warwasa. Prezes p. Pływaczyk zagaił zebranie hasłem „Cześć kupiectwu“ witając niezwykłych gości. Szczegółowe sprawozdanie z walnego zebrania delegatów w Toruniu wygłosił członek Głównego Zarządu p. dyr Sierszeński, który przedstawił obecną sytuację gospodarczą Polski, a szczególnie Gdyni oraz działalność naszego Związku dot. eksportu i importu.

Referent zaznaczył, że szeroko omawiana była sprawa nieuczciwej konkurencji i cenzusu dla uczni kupieckich. Następnie odczytał sekr. p. Zmijewski główną rezolucję, uchwaloną na zjeździe w Toruniu. Po dyskusji nad sprawozdaniem w której zabierali głos pp. Dakowski, Truszczyński, i Zmijewski, omawiano sprawy dot. kasowania pociągów, rozkładu jazdy, Tow. Upiększenia Miasta i inne.

Po wyczerpaniu porządku obrad przemówił p. ppłk Mijakowski, który, znając działalność miejsc. Towarzystwa z wygłoszonego sprawozdania z okazji obchodu 20-lecia, okazał swój życzliwy stosunek do kupiectwa zorganizowanego.

Mówca wskazał na konieczność omijania źródeł zakupu wzgl. fabryk niepolskich wrogo nam usposobionych, przytaczając fakty tępienia i łżenia polskości w Gdańsku.

W dyskusji nad przemówieniem przemawiali pp. dyr Sierszeński, Pływaczyk, Jurkiewicz, Dakowski, Zmijewski i inni. Kończąc posiedzenie, podziękował p. prezes p. dyr Sierszeńskiemu za obszerne sprawozdanie oraz gościom za łaskawy udział w zebraniu i hasłem „Cześć kupiectwu“ zamknął posiedzenie.

Ze sali sądowej.

Lubawa. Wyrokiem Sądu Grodzkiego z 9 marca rb. zostali skazani: Jankowski Józef z Lubawy za kradzież pod dozór kuratora, Sliwiński Tadeusz z Lubawy za kradzież pod dozór rodziców, a Zieliński Leon z Lubawy za kradzież drzewa z wozów na upomnienie, wszyscy nieletni, Rumiński Alf. i Swiniarski Fr. z Lubawy za kradzież po 6 m. więz., Makczyński Kaz. z Lubawy za kradzież w 2 wypadkach na umieszczenie w zakładzie wychowawczym, Zakrzewski Bernard z Rynku za kradzież wódki na 8 m. więz., Wojnowski Leon z Rybna za kradzież drzewa na 1 m. aresztu, Krajewscy Jan i Albin oraz Dyas Bron. z Radomna za kradzież i paserstwo po 2 tyg. aresztu, Kłosowski K. z Radomna za kradz. na 1 m ar., Krezymon Aleksander i Tadeusz z Ostaszewa za używanie noża i innych niebezpiecznych narzędzi w bójce po 1 roku więz z zaw. na 5 lat, Wojnowski Leon z Rybna za kradzież drobiu na 8 mies. więz., Fafiński Jan, Nadwodny Jan z Grabowa za kradzież zboża po 6 mies więz., Sieg Maks. z Grabowa za paserstwo na 1 rok więz. i 100 zł grzywny, Gadziński Fr. z Lubawy za nielegalne przekroczenie granicy Państwa z Polski do Niemiec na 6 tyg. aresztu.

Walne zebranie

Str. Narod. w Wielkich Bałówkach.

odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16 (4 po poł.) w sali p. Zabłockiego. Na zebraniu tym zostaną wręczone nowe legitymacje członkowskie. Referat wygłosi sekretarz Zarz. Powiat. S. N.

Czołem! Zarząd Koła.

Zebranie

radnych gromadzkich Narodowców.

We wtorek, dnia 21 marca o godz. 11 przed połudn., odbędzie się w Nowym Mieście Lub. w lokalu „Pracy Polskiej“ ul. 19 Stycznia nr. 2 u p. Pawłowskiej zebranie narodowych radnych gromadzkich. Na porządku dziennym **sprawa wyborów do rad gminnych.**

Otrzymać też będzie można formularze do list kandydatów oraz do oświadczeń kandydatów do rad gminnych.

O liczny udział uprasza

Zarząd Powiat. Stron. Narod.

Serdeczne podziękowanie

Tereszewo. Pomijając na razie liczne ofiary parafian na budowę kościoła czy to w formie składek członkowskich Bractwa św Antoniego lub podatku dobrowolnego od ziemi i posady, tak chętnie i wytrwale składane do kasy budowy kościoła, chciałbym co pewien okres podziękować za specjalne ofiary, które wpływają do kasy budowy kościoła.

Od dnia 1—12 marca złożyli: p. Jarzębowski Wojciech z Brodnicy — zamiast wieńca na grób śp. M. Templinowej 10 zł, p. Zawacka z Nowego Miasta, ul. Srodkowa 6, na podziękowanie św. Antoniemu za zdrowie i łaski 5 zł, p. Antczak Wojciech z Tereszewa 5 zł i p. Paturalski Franc. z Kącików 10 zł. „Bóg zapłać“ Ks. Kossak Główczewski.

Kradzież z włamaniem.

Łąkorz W nocy z 9 na 10 bm. włamali się nieznani dotąd sprawcy po wyrwaniu kraty w oknie do pracowni mistrza rzeźnickiego p. L. Górskiego, zabierając około 25 kg mięsa wartości 35 zł.

Tej samej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy skradli z zamkniętego korytarza na szkodę szewca p. Z. Chełkowskiego rower męski oraz pelerynę służbową listonosza p. Sochackiego Jana.

Policja z Krotoszyn prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza.

Powiesili świadka, by nie zeznawał w sądzie obciążająco.

Ohydna zbrodnia pod Brodnicą.

Cieszyny, pow brodn. W dniu 9 bm. miała miejsce w lesie leśn. państw. Cieszyny, pow. brodn. ohydna zbrodnia, która dzięki przypadkowi nie pociągnęła za sobą ofiary. Do lasu zwabiony został 15 letni Edward Wąsicki z Józefatu. Po przybyciu do lasu został on pobity do utraty przytomności, po czym zarzucono mu na szyję pętlę drucianą i powieszono na gałęzi. Ciało nieszczęśliwego ułożono w pozycji siedzącej i nakryto mchem. Po dokonaniu ohydnej zbrodni mordercy, sądząc, iż ofiara ich nie żyje — odeszli. Na skutek jednakowoż niezbyt silnego zaciśnięcia się pętli około szyi, ofiara bestialskich morderców odzyskała po pewnym czasie przytomność. Na skutek energicznych dochodzeń policji wykryci zostali sprawcy ohydnej zbrodni w osobach 21-letniego Antoniego Pietrzyka z Józefatu i 20 letn. Józefa Tuszyńskiego z Kujawy. Ofiarę zbrodni przetransportowano do szpitala pow. w Brodnicy. Stan jej jest groźny. Istnieje jednak nadzieja utrzymania ofiary przy życiu. Na skutek ciężkich okaleczeń, otrzymanych przez Wąsickiego, grozi mu utrata jednego oka. Skutki obrażeń głowy okażą się zapewne dopiero po pewnym czasie. Ofiara zbrodni na skutek opuchlizny głowy twarzy i szyi zmieniła się do niepoznania.

W dniu 11 bm. sprawcy ohydnej zbrodni zostali skonfrontowani z ofiarą w szpitalu i przyznali się do popełnienia czynu. Osadzono ich w więz. Motywem ohydnej zbrodni było to, iż Wąsicki w dniu 10 bm. zeznawać miał w charakterze świadka przed sądem w Golubiu w sprawie kradzieży roweru, w którą zamieszani byli obaj zbrodniarze. Przeczuwając, iż zeznania wypadną dla nich niekorzystnie, powzięli szatański plan zgładzenia niewygodnego świadka. Ohydna zbrodnia ze względu na swe tło wywołała w okolicy wstrząsające wrażenie.

Z województwa warszawskiego

Zasądzenie niebezpiecznych przestępców.

Lidzbark. Dowiadujemy się, że 7 bm. w Brodnicy wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu na sesji wyjazdowej osądzeni zostali: B. Wolf i Labiszewski z pobliskiego Wlewska za dokonanie napadów rabunkowych (o czym swego czasu donosiliśmy) każdy na 5 lat więzienia. Złoczyńców oczekują za podobne sprawki dalsze sprawy sądowe.

Taka to lojalność!

Lidzbark. Dochodzą nas sensacyjne wieści. Otóż w domu pastora p. Jeroschewitze prowadzono nielegalne nauczanie dzieci w kierunku wybitnie niemieckim

Sprawą tą zająć się miała policja. Narazie brak bliższych szczegołów.

Zebranie Kółka Rolniczego w Tylicach

odbędzie się w niedzielę, dnia 19 marca rb. o godz. 3.30 po południu (po Gorzkich Żalach) w zwykłym lokalu.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Przyjmuje się nowych członków.

Zarząd.

RUCH TOWARZYSTW

Uwaga, członkowie K.S „Pogoń“!

Zebranie miesięczne odbędzie się, w czwartek, dn. 16 marca br. o godz. 7.30 wiecz. w świetlicy PW i WF.

Zarząd.

Dalsze wyniki wyborów

w pow. lubawskim potwierdzają zwycięstwo Stronnictwa Narodowego.

Rakowice (na 12 mandatów) Stronnictwo Narodowe 6, niezależni 3, „Ozon" 3.

Kuligi (12). Z listy wspólnej weszło 9 Polaków i 3 Niemców, którzy niestety dzięki ustępliwości niektórych Polaków wzmocnili stan posiadania **o 1 mandat.**

Rywaldzik. Zgłoszono 3 listy, w tym również niemiecką. Polacy dzięki inicjatywie Str. Nar. postanowili skupić głosy na 12 nazwiskach kandydatów Polaków, by odsunąć Niemców, którzy nie przeprowadzili ani jednego kandydata. Do rady gromadzkiej weszło 7 narodowców i 5 zwolenników sanacji.

Sugajenko (na 12 mand.) SN. 12, Ozon 0.

Marzęcice (12) SN. 7, lista mieszana z udziałem zwolenników Ozonu 5. Str. Narod. wnosi protest przeciwko wyborom, gdyż przeciw kandydatom SN. prowadzono niedozwoloną prawem agitację.

Bielice (16). Zgłoszono 1 listę. SN. i sympatycy 9, bezpartyjni 2, Ozon 1, zwolennicy ZZP 4.

Mikołajki (16). SN. 7, sympatycy SN. 2, Ozon 2, ZZP 3, bezpartyjny 2.

Mroczno. (20) Z listy oficjalnej Str. Narod. weszło 15 członków SN., z listy drugiej weszło 5 sympatyków SN.

Boleszyn. (16) Wystawiono z inicjatywy SN. jedną liste kandydatów. Do rady gromadzkiej wchodzi 16 narodowców.

Lipinki. (16) Zgłoszono aż 4 listy. Do rady gromadzkiej wchodzi 11 narodowców, 4 sympatyków ZZP i 1 bezpartyjny.

Nowy Dwór Brattański. (12) SN. i sympatycy 6, zwolennicy ZZP i inni 6, Ozon 0.

Szwarcenowo. (16) Zgłoszono jedną listę. SN. i sympatycy 10, zwolennicy ZZP i bezpartyjni 6, Ozon 0.

Łąkorz. (24) SN i sympatycy 14, zwolennicy ZZP i bezpartyjni 8, prorządowców 2.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 16. III. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.15 Płyty. 12.03 Aud. połudn. 15.00 Podróż w przeszłość — pog. dla młodz. 15.15 Mam tyle sprawunków — dialog z Katowic. 15.30 Muzyka obiadowa ze Lwowa. 16.20 W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych — aud. dla młodz. lic z Poznania. 16.40 Koncert z płyt. 17.00 Angkor — fel. 17.15 Recital skrzypc. Henniga. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Dziady — A. Mickiewicza w Teatrze Wyobr. 19.15 Koncert rozrywk. 21.00 Recital fortep. Unińskiego. 21.40 Wtedy tak czytano — fel. Starego Doktora. 22.00 Folklor różnych krajów - Szkocja — koncert. 22.40 Płyty. 23.05 Koncert polskiej muzyki kam.

Piątek, 17 III. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Płyty. 12.03 Aud. południowa. 15.00 Gejzery — rep. przyrodn. dla młodz. 15.30 Muzyka obiadowa z Łodzi. 16.20 Rozmowa z chorymi ze Lwowa. 16.35 Droga Krzyżowa — koncert tr. z Warszawy. 18.00 Aud. dla wsi, 18.30 Dziady — A. Mickiewicza w Teatrze Wyobraźni. 19.15 Koncert rozrywk. z Wilna. 21.00 Chór Polskiego Radia. 21.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22.50 Ostatnia ofiara — fragm. z powieści. 22.50 Muzyka z płyt.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.
Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 16 III. 10.00 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Pierwszy samotnik oceaniczny — fel. 18.15 Lekkie piosenki. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 21.55 Planery — aud. słowno muz.

Piątek, 17 III. 10.00 13.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 17.45 Fryderyk Haendel — aud. 18.15 Imiona wielkości — rozmowa z radiosłuch. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 22.55 Aktualności.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30 1/2; frank francuski 14.08, frank szwajcarski 120.60 funt szterling 24.90; marka niemiecka 212.01; korona czeska 18.10; gulden gdański 99.75.

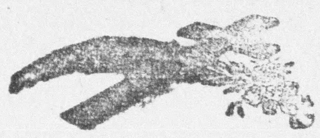
GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 11. 3	Bydgoszcz, 13. 3.
Żyto	14.25— 14.50	14.75— 15.00
Pszenica	18.25 — 18.75	19.00— 19.50
Jęczmień	18.75— 19.25	18.25— 18.75
Owies	14.85 — 15.25	14.65 — 15.15

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński, reszty działów: Benon Reichel.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Dnia 14 marca 1939 r. o godz. 18.25 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana matka

ś. p.

Wanda Maliszewska

w 52 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dziećmi

Lubawa, w marcu 1939 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby do kościoła parafialnego w Lubawie w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10 przed połudn.; następnie pogrzeb.

Numer akt: Km. 1116/36, 54/38, 970/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Mieście Lubawskim Alfons Ligmann mający kancelarię w Nowym Mieście Lub. ul. Pod Lipami nr. 18 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 17 marca 1939 r. o godz. 15 tej w Nowym Mieście** odbędzie się 1 sza licytacja ruchomości, należących do **Jana i Józefiny Knowskich** składających się z 1 **samochodu osobowego ciemno-zielonego marki Chrysler model 1927 nr. silnika 46324.** Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 4 marca 1939 r.

Mgr Ligmann, komornik.